



# BIULETYN

195

24.01.1994 r

**SOLIDARNOŚĆ**

**NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA**

## **Przeciw powołaniu Lekarza Wojewódzkiego i p/o Dyrektora WSZZ - protest na ręce szefa URM-u**

Prezydium Zarządu Regionu i Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska zgłasza protest wobec powołania Lekarza Wojewódzkiego, Dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego oraz p/o Dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Radomiu przez Wojewodę Radomskiego Pana Janusza Szlantę.

NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska nie może zaakceptować osób powołanych przez Wojewodę, w stosunku do których Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia i Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Szpitala Wojewódzkiego w Radomiu postawiło wotum nieufności, za ich nieumiejętne zarządzanie Szpitalem Wojewódzkim w Radomiu Lekarz Wojewódzki, p/o Dyrektora/.

Zarzuty postawione przez Komisję Zakładową zostały potwierdzone przez Państwową Inspekcję Pracy w Radomiu oraz Komisję Finansową powołaną przez Urząd Wojewódzki /pełna dokumentacja u Wojewody Radomskiego/.

Wobec powyższego wnosimy o uchylenie decyzji Wojewody Radomskiego.

Radom, 21.01.1994r.

\* Mimo wyraźnego sprzeciwu "Solidarności" Ochrony Zdrowia województwa radomskiego, 19 stycznia br. Wojewoda Radomski powołał na stanowisko Lekarza Wojewódzkiego - p. Synosia, a na p/o dyrektora Woj. Szpitala Zespołonego - p. Swigonia. Decyzja została podjęta w przeddzień spotkania Wojewody Radomskiego z reprezentacją "S" Ochrony Zdrowia. /A.R./

**Przypominamy!**

**SKOLENIE DLA  
SKARBNIKÓW Komisji  
Zakładowych "S" odbędzie się  
28 STYCZNIA w POLMETALU.  
Początek godz. 9.00.  
Zgłoszenia i wpłaty do Zarządu  
Regionu do dnia 25 stycznia.**

## **Komunikat z posiedzenia Zarządu Regionu w dniu 13 stycznia.**

W obradach uczestniczyło 17 członków Zarząd Regionu, przewodniczący TKK w Lipsku, przedstawiciele Sekcji Oświaty i Sekcji Ochrony Zdrowia.

1. Zarząd Regionu podjął uchwałę o skreśleniu z rejestru 4 Komisji Zakładowych: w Banku Polska Kasa Opieki SA, Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego, Zakładzie Usług Wodnych w Goździe-Kłwatce i Odlewniach Radomskich.

2. Andrzej Belina poinformował o obradach i decyzjach Komisji Krajowej, która debatowała dzień wcześniej.

Według zaleceń KK, Zarząd Regionu "S Ziemia Radomska postanowił o powołaniu zespołu w składzie: Lech Garno, Jan Skowroński, Krzysztof Kaczkowski - który przygotowuje wnioski i propozycje interpretacji zapisów w Statucie w kwestiach spornych, m.in. dotyczących wprowadzania zarządów komisarycznych w zakładowych organizacjach "S". We wnioskach zespół uwzględni również sugestie kierowne przez przewodniczących komisji zakładowych.

Po dyskusji wokół decyzji KK o przeprowadzeniu w dniu 9 lutego demonstracji "Solidarności" w Warszawie, członkowie Zarządu zdecydowali, że stanowisko własne w sprawie projektu budżetu i demonstracji, Zarząd Regionu podejmie wspólnie na zebraniu z przewodniczącymi komisji zakładowych, które odbędzie się 24 stycznia.

3. Zarząd Regionu sprzeciwił się planowanym podwyżkom cen biletów za przejazdy środkami komunikacji miejskiej - stanowisko w tej sprawie było publikowane w poprzednim numerze Biuletynu.

Zostało ono podjęte po wysłuchaniu opinii przewodniczącego KZ "S" w MPK Spółka z o.o. - Piotra Wołanowskiego oraz dyskusji.

4. Zarząd Regionu opowiedział się również przeciw podwyżkom stawek za wodę - stanowisko publikowane w poprzednim Biuletynie.

5. Ropatrywano odwołanie się dwóch członków "S" zrzeszonych przy ZBK Radom od decyzji tamtejszej Komisji Zakładowej, która pozbawiła ich członkostwa w Związku. Swoje opinie w tej sprawie przedstawiali: Andrzej Belina, Jan Janus i przewodniczący KZ "S" w ZBK - Jerzy Czelejewski. Po dyskusji głosowano dwa warianty stanowiska ZR w tej sprawie. Pierwszy - opowiadał się za wprowadzeniem zarządu komisarycznego, drugi za uchyleniem uchwały KZ "S". W głosowaniu zdecydowano o zastosowaniu wariantu drugiego.

4. Teresa Jaworska - wiceprzewodnicząca KZ "S" w Woj. Szpitalu Zespołonym zrelacjonowała kilkumiesięczne działania Komisji Zakładowej, a także Re-



## Sprostowanie

W opublikowanym w 194 numerze Biuletynu piśmie Komisji Zakładowej "S" w RZPS "Radokór" do Wojewody Radomskiego, nastąpiła pomyłka w jednym zdaniu. Zgodnie z oryginałem winno ono brzmieć: "Nie wyobrażaj sobie, aby komisarzem był człowiek nie związany z branżą skórzaną, gdyż wiemy z doświadczenia innych zakładów pracy, że ludzie ci byli tylko po to, aby napychać swoje prywatne kieszenie, nie interesując się zupełnie losami przedsiębiorstwa, nad którymi sprawowali kontrolę". - Pozbawienie słów nie przed związany, zmieniło sens zdania.

Autorów i czytelników, za pomyłkę przeprosza redakcja.

## Co piszą inne regiony?

## Jak zostać radnym?

Po przegranych wyborach parlamentarnych w dniu 19 września 1993r. niektórzy działacze wypowiadali pogląd, że w gruncie rzeczy dobrze się stało, że Solidarność nie weszła do sejmu, gdyż i tak jej reprezentanci nie mieli nic do powiedzenia wobec miążdżącej przewagi postkomunistów w parlamencie. Pogląd ten przypomina mi nieco aforyzm bodajże Czechow, który pisał "Jeżeli zdradziła cię żona, to ciesz się, że zdradziła ciebie, a nie ojczyznę. Gdyby bowiem zdradziła kraj, to poszłaby co najmniej na długie lata do więzienia, osierocając małe dzieci, przynosząc wstyd i hańbę całej rodzinie". Jednakże taka gra w zadolenie nie zawsze jest kojąca, przede wszystkim nie daje odpowiedzi na pytanie, dlaczego do cholery właściwie zdradziła nas żona i co z tym fantem robić dalej. Podobno klasa czelwieka poznaje się nie po jego zachowaniu, gdy odnosi sukcesy, ale właśnie po reakcjach na porażki.

Trzeba też sobie zdać sprawę, że niepowodzenia są nierozłączną częścią życia, przeszkody mogą być źródłem siły, a za kłopotami mogą kryć się szanse. Szans tych Solidarność winna szukać między innymi nadchodzących wyborach samorządowych. Obecny układ władz politycznej w Polsce, który jest wynikiem przede wszystkim totalnej dezinformacji społeczeństwa, wymaga równoważenia go chociaż na poziomie lokalnym. Jeśli się tego nie uczyni, grozi to odtworzeniem się nomenklaturowej, porównywalnej do tej sprzed 1989r., a być może jeszcze groźniejszej, bo dysponującej obecnie wpływami w sektorze prywatnym (uwłaszczenie nomenklatury), w bankowości, w mediach i mającej poparcie centrum władzy. Leszek Miller z-ca przewodniczącego SdRP minister pracy i polityki społecznej, powiedział ostatnio, że jego partia zamierza wygrać też wybory samorządowe. Jest to wyzwanie - również dla Solidarności. Wprawdzie decyzje dotyczące udziału (i jego ewentualnej formy) w wyborach samorządowych podejmie Walny Zjazd Delegatów, ale już obecnie w związku z różnymi jego szczeblach, toczą się dyskusje na ten temat. Swoją rolę traktuję, jako przyczynek do dyskusji.

Delegatury zarządów regionów w przypadku wyborów samorządowych są tym ośrodkiem, który na co dzień obserwuje poczynania obecnych władz samorządowych, zna ich osiągnięcia i błędy. Delegatorem winno się więc pozostawić ewentualną możliwość podejmowania decyzji co do formy udziału Związku w wyborach samorządowych, dobierania potencjalnych koalicjantów i wylaniania kandydatów do organów samorządu.

Trzeba wziąć pod uwagę, że wybory samorządowe nie będą walką mylącą zresztą, programy polityczne (pamiętamy spór w kampanii wyborczej do sejmu pomiędzy, wydawałoby się, tak różnymi partiami, jak KLD a SdRP o to, kto powieł czyj program), ale decydujące będą prezentowanie konkretnych zamierzeń dotyczących potrzeb lokalnej społeczności. Wymagać to będzie znajomości co najmniej elementarnej zakresu działania gminy, aby nie występować np. w kampanii wyborczej hasłami zmniejszenia podatku dochodowego, podniesienia płac dla "budżetówki" czy zwiększenia kar dla przestępców, gdyż nie należy to do zadań gminy, a można łatwo wykazać się ignorancją co do zakresu uprawnień i obowiązków samorządu terytorialnego.

Niezmiernie istotny będzie dobór kandydatów, gdyż w wyborach samorządowych wyborcy będą raczej głosować na konkretne osoby, które znają na co dzień, a nie na partie czy programy polityczne. Kandydat powinien w sposób jasny i zrozumiały przedstawić powody, które skłoniły go do kandydowania, musi znać problemy lokalne, dysponować wiedzą co do potrzeb lokalnej społeczności. Kandydat powinien też "pasować" do danej okolicy wyborczej. Innymi słowy, powinno go z tym okręgiem wiele łączyć, np. miejsce pracy, miejsce zamieszkania, pochodzenie, znajomość znaczącej liczby ludzi z danego okręgu itp.

I wreszcie powinien być to człowiek, który chce wygrać. Musi chcieć wygrać na tyle, aby wytrzymać psychicznie czekające go stresy i umiść oprócz przekonywania do swego programu - reagować na krytykę. Ostatnią umiejętnością jest szczególnie ważna teraz, gdy Solidarność jest krytykowana przez część społeczeństwa i obciążona winą za negatywne skutki przeobrażeń społeczno-gospodarczych, a zachowania niektórych działaczy powstrzymują krytykę z równą skutecznością, co benzyna dolewana do ognia.

Jerzy Marek Gajewski

"Solidarność Świętokrzyska" - 7.01.94

## \*informacje związkowe z kraju\*

## 11 stycznia obradowało Prezydium KK.

Udzielono pełnomocnictwa dla Sekcji Krajowej NSZZ "Solidarność" Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej i powołano specjalny zespół, który ma przygotować decyzje Prezydium w tej sprawie.

Wysłuchano informacji ze spotkań zespołów członka Prezydium KK Jana Mosińskiego z min. Eligiuszem Włodarczakiem z kancelarii Prezydenta RP. Prezydium przyjęło do wiadomości sprawozdanie ze spotkania Mariana Krzaklewskiego z prezydentem Konfederacji Pracodawców Polskich Andrzejem J. Wilkiem.

Uchwalono regulamin pracy Prezydium KK.

Odbyło się spotkanie z przewodniczącym Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" senatorem Zbigniewem Romaszewskim, który przedstawił aktualny stan prac legislacyjnych w Senacie oraz zapoznał Prezydium z planami powołania Komisji Konstytucyjnej, działającej przy Klubie Parlamentarnym NSZZ "Solidarność".

Prezydium KK spotka się w dniu 25 stycznia o godz. 11.00 w Warszawie z Prymasem Polski karydnątem Józefem Głempem.

Rzecznik Prasowy KK - Piotr Żak

## Decyzje Prezydium KK

## nr 9/94 - w/s powołania Szkoły Ubezpieczeń Społecznych

Prezydium KK akceptuje ideę powołania Szkoły Ubezpieczeń Społecznych. Prezydium KK powołuje zespół w składzie: przedstawiciel Fundacji "S" wskazany przez radę Fundacji, Jacek Rybicki, Ewa Tomaszewska, Jarosław Król, Jerzy Ptaszyński, Bogusław Koc - celem przygotowania projektu decyzji.

## nr 13/94 - w/s spotkania sekretariatów sfery budżetowej

Prezydium KK zwraca się do sekretariatów sfery budżetowej o zorganizowanie spotkania, na którym ustalony zostanie skład wspólnego zespołu do negocjacji płacowych pracowników sfery budżetowej.

## nr 15/94 - w/s pełnomocnictwa w rozmowach nt. rewindykacji majątku

Prezydium KK udzieli pełnomocnictwa członkowi Prezydium, Jerzemu Ostrochowi i radcy prawnemu KK, Lucynie Świętochowskiej do udziału w rozmowach na temat podziału majątku po CRZZ i rewindykacji majątku związkowego utraconego po 1981 roku w wyniku wprowadzenia stanu wojennego.

Jednocześnie Prezydium KK potwierdza udzielone wcześniej pełnomocnictwa dla członka Prezydium, Jacka Rybickiego do udziału w rozmowach.

Prezydium KK stwierdza, że pełnomocnictwa obowiązują do odwołania.

## 12 stycznia obradowała Komisja Krajowa

W dniu 12 stycznia 94r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ "S". Oprócz członków KK w posiedzeniu brali udział również senatorowie "Solidarności":

S.Jurczak, P.Andrzejewski i A.Chełkowski.

Wysłuchano sprawozdania Działu Regionalnego KK z wykonania przez regiony uchwał.

Ogłoszono wśród Zarządów Regionów przetarg na organizację VI Krajowego Zjazdu Delegatów.

Podjęto decyzję o powołaniu Fundacji Odrodzenia i Rozwoju Spółdzielczości, której celem będzie odtworzenie prawdziwego ruchu spółdzielczego na wsi i zapewnienie właściwych stosunków między producentami - rolnikami, a pracownikami spółdzielni rolniczych.

Najważniejszym okazał się punkt dotyczący informacji o projekcie ustawy budżetowej. Związek przedstawi szczegółową opinię o tym projekcie po jego dokładnym przestudiowaniu (obowiązuje nas 30-dniowy termin konsultacji). Jednakże zakładany w projekcie wzrost cen urzędowych (szczególnie nośników energii), który nie będzie rekompensowany, spowoduje, zdaniem KK, dalsze ubożenie rodzin pracowniczych i emeryckich w 1994r. mimo, że będzie to kolejny rok wzrostu gospodarczego. NSZZ "Solidarność" na taki realny spadek dochodów nie wyraża zgody. Postanowiono zorganizować w dn. 9 lutego br. manifestację ogólnozwiązkową w Warszawie, w celu zaprotestowania przeciw podwyżkom cen. Przyjęto uchwałę, która ostrzega, że jeżeli rząd i parlament nie podejmą oczekiwanych przez społeczeństwo i związek decyzji, to NSZZ "Solidarność" podejmie wszelkie statutowe kroki, do strajku włącznie, w celu obrony rodzin przed dalszym spadkiem ich dochodów.

Podjęto również uchwałę w sprawie powołania wspólnie z Klubem Parlamentarnym NSZZ "Solidarność" w senacie, Ekspertkiego Zespołu Konstytucyjnego w celu przygotowania projektu konstytucji RP, który stałby się podstawą stanowiska Związku w tej sprawie.

Przyjęto stanowisko wobec obecnej sytuacji międzynarodowej, w którym zaprotestowano przeciw instrumentalnemu traktowaniu przez kraje Zachodu sprawy bezpieczeństwa Polski.

Rzecznik Prasowy KK - Piotr Żak

## Uchwała KK nr 364/94

w/s zmian w projekcie ustawy budżetowej na rok 1994

KK NSZZ Solidarność zwraca się do Rządu RP o pilne dokonanie w projekcie ustawy budżetowej na rok 1994 w części dotyczącej zmian cen detalicznych w bieżącym roku.

Analiza projektu w/w ustawy i dokumentów oświadczeniowych wskazuje na niedostateczną ilość środków pomocowych jak i pośrednich (kształtowanie polityki dochodowej w sferze na rozrachunku i budżetowej), przeznaczonych na zrehabilitowanie wzrostu kosztów utrzymania i spadku realnych dochodów w większości rodzin pracowniczych, emeryckich i innych, spowodowanego przez planowane w 1994 roku podwyżki cen urzędowych nośników energii i innych dóbr tzw. koszyka podstawowego.

Równocześnie KK stwierdza, że na podstawie analizy zachowania się wskaźników makroekonomicznych w latach 1990-93, przy planowanym na 1994r. wzroście cen urzędowych, utrzymanie poziomu inflacji zakładanego w budżecie jest mało prawdopodobne. Prognoza ta tym bardziej uzasadnia obawy co do możliwości spadku dochodu rodzin ze względu na zapowiadane przez NBP ograniczenia sfinansowania deficytu budżetowego przy inflacji wyższej niż 22-24%.

Dodatkowymi czynnikami wpływającymi na ograniczenie dochodów rodzin są:

- podwyższenie procentowych stawek podatku



gionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia, zmierzające do ukrócenia złego zarządzania, a w dalszej konsekwencji zmiany osób zarządzających Szpitalem oraz o szykanach jakie w związku z tymi działaniami spotykają działacze "S". Poinformowała, że Reg. Sekcja oczekuje stanowiska Zarządu Regionu w tej sprawie. Zdecydowano, że poszerzony skład Prezydium ZR wyda na tę okoliczność oświadczenie.

5.Kazimierz Staszewski - przewodniczący komisji budżetowej ZR zwrócił się o przekazywanie wniosków, związanych z tworzeniem budżetu, w terminie do 30 stycznia.

Anna Rajchert

## Nowe przepisy

W Dzienniku Ustaw Nr 1 z dnia 4.01.1994r. została ogłoszona ustawa z dnia 29.12.1993r "o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy". Mimo, że ustawa ta wchodzi w życie od 1 stycznia br., nie rozwiązuje problemu roszczeń powstałych do dnia 31 marca 1994r. Zgodnie bowiem z art.35 stosuje się ją do świadczeń pracowniczych: "...do których uprawnienie powstało po upływie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy" (tj. od 1 kwietnia br).

Ustawa nie ma zastosowania wobec pracodawcy, któremu odrębne przepisy uniemożliwiają ogłoszenie upadłości i likwidacji (art. 2 ust.2 ustawy).

Dla realizacji powyższej ustawy zostanie utworzony Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, który będzie finansowany m.in. składkami płatnymi przez pracodawców, objętych działaniem ustawy.

Składka będzie obciążała koszty działalności pracodawców i w okresie od stycznia do kwietnia br. została czasowo ustalona w wysokości 1,0% podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne.

WŁ. Mach

## JAN FRĄCZEK

szef "Solidarności" FIAT AUTO POLAND SA  
NIE ŻYJE!

Zmarł nagle 17 stycznia 1994 roku w Warszawie podczas obrad związkowców "Solidarności" należących do Krajowej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego.

Przeżył zaledwie 39 lat. Do "Solidarności" należał od momentu jej powstania. W okresie stanu wojennego był wielokrotnie przesłuchiwany, aresztowany, więziony.

Jako Przewodniczący Komisji Fabrycznej FSM, członek Prezydium Zarządu Regionu Podbeskidzie oraz członek Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" nie szczędził czasu i siły, by bronić zwykłych spraw człowieka - jego prawa do pracy i godności.

**Żegnaj drogi Jasiu!**

Byłeś wspaniałym związkowcem oddanym kolegą i przyjacielem. Nigdy nie odmawiałeś pomocy. Mogliśmy zawsze na Ciebie liczyć. Za szybko odszedłeś...

Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ Solidarność

Do tych słów pożegnania przyłącza się całym sercem Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska oraz redakcja.

wych w uchwalonej przez sejm ustawie podatkowej w sytuacji, gdy odczuwany jest ciągle efekt niezrealizowania progów podatkowych w 1993r. - zakładany w uzasadnieniu ustawy budżetowej na rok 1994 wzrost liczby bezrobotnych.

Te wszystkie okoliczności stawiają również pod znakiem zapytania zrealizowanie w 1994 roku podstawowego zapisu z "Paktu o Przedsiębiorstwie" mówiącego o wzroście realnych płac w sferze produkcyjnej przy wzroście Produktu Krajowego brutto.

W związku z powyższym KK oczekuje, że zarówno w ramach Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych jak i w dwustronnych negocjacjach Rząd - NSZZ "S" strona rządowa przedstawi propozycje skutecznych i wiarygodnych rozwiązań w wyżej wymienionych kwestiach.

Dla podkreślenia znaczenia tego problemu i zaprezentowania propozycji rozwiązań ekonomicznych i systemowych dotyczących cen nośników energii, KK do końca stycznia zorganizuje konferencję, do udziału w której zaprosi ekspertów wszystkich zainteresowanych stron, włączając stronę rządową i przedstawicieli Banku Światowego.

Jednocześnie KK przeprowadzi ogólnopolską manifestację protestacyjną w dniu 9 lutego w Warszawie.

Jeżeli rząd i parlament nie podejmą oczekiwanych decyzji w wyżej wymienionych kwestiach, NSZZ "Solidarność" podejmie wszelkie dalsze działania statutowe do strajku włącznie, w celu obrony rodzin przed dalszym spadkiem dochodów.

NSZZ Solidarność nie wyraża zgody, by w kolejnym roku wzrostu gospodarczego w naszym kraju i Roku Rodziny sytuacja rodzin polskich uległa dramatycznemu pogorszeniu.

#### Uchwała KK nr 365/94

w/s zespołu ds. Konstytucji RP

W związku ze wznowieniem prac nad Konstytucją RP, Komisja Krajowa zwraca się do Przewodniczącego KK o powołanie Ekspertkiego Zespołu Konstytucyjnego w uzgodnieniu z Klubem Senackim NSZZ Solidarność i kierowanie jego pracami.

Zadaniem zespołu byłoby przygotowanie projektu Konstytucji, który stałby się podstawą stanowiska Związku w tej sprawie.

Komisja Krajowa wyraża przekonanie, że w pracach wezmą udział eksperci reprezentujący różne opcje polityczne. W szczególności na forum zespołu powinny być reprezentowane stanowiska ugrupowań solidarnościowo-niepodległościowych nie posiadających reprezentacji parlamentarnej.

Komisja Krajowa uważa, że Przewodniczący KK zwróci się do tych ugrupowań o zgłoszenie swoich ekspertów.

#### Stanowisko KK nr 29/94

w/s obecnej sytuacji międzynarodowej

NSZZ "Solidarność" z niepokojem obserwuje tendencję do instrumentalnego traktowania bezpieczeństwa Europy Środkowej, w tym Polski.

Odmowa przyjęcia do NATO, ogólnikowość prezentowanych inicjatyw, godzą w aspiracje społeczeństw, które przez pół wieku dążyły do odzyskania swej podmiotowości i mogą doprowadzić do odrodzenia się układu dwubiegowego i podziału stref wpływów.

"Solidarność", której zaistnienie uruchomiło upadek komunizmu i wyzwolenie narodów spod obcej dominacji ma prawo o tym przypomnieć.

Pamiętamy fascynacje świata naszą walką w latach 1980-

89. "Inwestowanie" zachodnich demokracji w Polskę i jej sąsiadów powiodło się. Otworzyło wielką szansę dla całej Europy. Pobudziło nadzieję milionów ludzi z tej strony "żelaznej kurtyny". Uruchomiło pozytywne procesy społeczne i gospodarcze.

Dla nas idea europejskiej integracji gospodarczej, politycznej i wojskowej nie jest sloganem. To głęboka potrzeba chwili, wynikająca z doświadczeń historycznych. Wiąże się z nią nadzieje na sprawiedliwość i dobrobyt, na stabilizację i bezpieczeństwo pokoleń.

## Dwa protesty Komisji Zakładowej "S" Woj. Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Radomiu do Rady Miejskiej

- przeciw podwyżkom cen biletów za przejazdy środkami komunikacji miejskiej

Tak znaczne podwyżki cen biletów w konsekwencji mogą przynieść więcej strat niż zakładanych korzyści. Komunikacja miejska służy przede wszystkim ludziom niezamożnym, których sytuacja bytowa, na skutek decyzji władz różnego szczebla, pogarsza się z miesiąca na miesiąc. Tym samym może to spowodować zmniejszenie liczby pasażerów korzystających z komunikacji miejskiej, a w konsekwencji zmniejszenie wpływów.

W wielu zakładach pracy naszego regionu stawka godzinowa nie przekracza 8.000 - 10.000 złotych. Czyli, pracownik za godzinę swojej pracy nie jest w stanie opłacić biletu do i z pracy.

Podwyższenie cen biletów spowoduje, że po odliczeniu kosztów związanych z przejazdem (często dwoma autobusami), zarobek pracownika okaże się mniejszy niż zasiłek dla bezrobotnych, co uwłacza godności i wartości pracy, a w konsekwencji może doprowadzić do zwiększenia liczby bezrobotnych.

Decyzja podwyższenia cen biletów dziwnie koreluje z wcześniejszym podziałem MPK i utworzeniem urzędniczej przybudówki, jaką jest Zarząd Transportu Miejskiego. Czy czasami nie jest tak, że trzeba podnieść ceny, aby tą drogą uzyskane środki przeznaczyć na aparat biurokratyczny?

Jednakże jesteśmy świadomi potrzeb przewoźnika w temacie remontów, odtworzenia środków transportowych. Tym samym przedkładamy Ojcom naszego miasta wniosek o odrzucenie tak drastycznej propozycji podwyższenia cen biletów i zastąpienia jej maksymalną podwyżką w wysokości 400 złotych na jednym bilecie, tj. z 3600 do 4000 złotych. Uważamy, że podejmując tę trudną decyzję pokierujecie się dobrem Waszych wyborców.

\*\*\*

- przeciw podwyżkom stawek za pobór wody

Przyjęcie propozycji Wodociągów Miejskich (podwyższenia o 53% stawek za pobór zimniej wody) spowoduje pogorszenie i tak fatalnej sytuacji bytowej wielu rodzin naszego regionu, tym bardziej, że zbiegnie się to ze znacznymi urzędowymi podwyżkami cen nośników energii.

Działania Wodociągów Miejskich, przy braku jakiegokolwiek konkurencji, są z gruntu monopo-

## 19 stycznia - Sekcja KPZ do Premiera RP Waldemara Pawlaka

Sekcja Krajowa PZ NSZZ "S" składa stanowczy protest w związku z wydaniem przez Radę Ministrów Rozporządzenia z dnia 21.12.1993r. w sprawie "ustanowienia kontyngentów celnych do celów wojskowych" (Dz.U. nr 130 z dnia 27.12.1993r. poz.610).

W związku z podpisanym porozumieniem pomiędzy stroną rządową, a SKPZ NSZZ "Solidarność" z dnia 1-4.02.1993r. o "lokowaniu zakupów w obrębie polskiego przemysłu zbrojeniowego", rozporządzenie to jest łamaniem wcześniejszych porozumień i degradacją rodzimego przemysłu.

Niezrozumiałym zupełnie, a wręcz szkodliwym jest fakt podjęcia takiej decyzji w sytuacji kryzysu ekonomicznego przemysłu obronnego.

Kontygent na podaną wartość stanowi ponad 50% całej wielkości środków budżetowych, przeznaczonych na zamówienia dla naszego wojska.

W związku z tym zwracamy się do Pana Premiera o zablokowanie realizacji tego rozporządzenia.

Przewodniczący Sekcji - Stanisław Głowacki

Jan Kupiec

## Działać koniunkturalnie - znaczy utrafić w czas i nastroje

Zgodnie z informacją zamieszczoną w Biuletynie nr 194 z 17 stycznia, przedstawiamy Państwu incydent, jaki miał miejsce w grudniu 1993r. w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Radomiu. Dotyczy on wypowiedzi przez radiowęzeł Pana doktora Matuszewskiego, który w swoim wystąpieniu raczył przekazać informację o stanie zdrowia dyrektora szpitala - lek. med. p.Mariana Synosia. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że przy tej okazji w sposób bezpardonowy zaatakował przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy WSzZ, lek. med. p.Jana Sekutę, jak również całą organizację związkową "Solidarność", działającą przy tym szpitalu, poddając jej działalność specyficznej ocenie.

Jednak konieczny komentarz

Zastanawialiśmy się nad tym czy wystąpienie to zasługuje na komentarz z naszej strony. Przyznam, że uczucia w tej kwestii były mieszane, nie mniej jednak doszliśmy do wniosku, że atak ten ma szerszy zasięg i skierowany został - w naszym odczuciu - na cały NSZZ "Solidarność". Uznaliśmy, że nie wolno nam wobec tego faktu wykazać jakiegokolwiek obojętności. Chciałbym w sposób możliwie skondensowany zapoznać czytelników z meritum sprawy.

Czy krytyka błędów to zło?

Otóż, od kilku miesięcy NSZZ "Solidarność" WSzZ w Radomiu usiłuje w sposób zdecydowany, działając konsekwentnie przeciwstawić się nieprawidłowościom zarządzania szpitalem. Nieprawidłowościom, których konsekwencje, w rozumieniu Komisji Zakładowej Solidarność, można bez przesady zakwalifikować jako zagrożenie interesu całej załogi, również i pacjentów. A oto kilka przykładów (podaję w

oparciu o dokumenty przedstawione nam przez Komisję Zakładową).

**Po pierwsze** - nie przestrzegano przepisów wynikających z Kodeksu Pracy, w części dotyczącej zasad wykorzystywania urlopów wypoczynkowych oraz uprawnień do ekwiwalentu pieniężnego za nie wykorzystany urlop w wyniku czego w pionie ekonomiczno- finansowym urlopy udzielano w sposób dowolny, z całkowitym pominięciem planów urlopów.

**Po drugie** - wypłacono ekwiwalenty za nie wykorzystane urlopy osobom, które takich uprawnień nie nabyły, jak np. głównej księgowej, której w lutym 1991 roku, za 52 dni nie wykorzystanego urlopu, wypłacono ekwiwalent w kwocie 6.299.137 złotych, a w lutym 1993 roku, za 27 dni, sumę 8.068.300 zł".

**Po trzecie** - tę samą osobę (główną księgową) zatrudniono dodatkowo na czas nieokreślony, za wynagrodzeniem ryczałtowym, w kwocie 1.902.000 zł miesięcznie, powierzając obowiązki sprawowania nadzoru nad międzyzakładową kasą zapomogowo- pożyczkową, mimo iż nadzór taki - zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19.12.1992r. w sprawie kas zapomogowo- pożyczkowych w zakładach pracy - należy do obowiązków związków zawodowych i wykonywany jest nieodpłatnie (społecznie).

**Po czwarte** - bezpodstawnie wypłacono z funduszu płac kwotę 58.689.800 zł dziesięciu pracownikom sekcji płac, za przepracowane przez nich godziny nadliczbowe. Wypłata ta była naruszeniem przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 27.12.1974r. "w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia" (Dz.U. Nr 51 poz.326), które stanowią, że za pracę wykonywaną poza normalnymi godzinami pracy, pracownikom ekonomicznym i administracyjnym przysługuje w tym samym wymiarze czas wolny od pracy, a za pracę w niedziele i inne dni świąteczne - dzień wolny od pracy.

**Po piąte** - niewłaściwie interpretowano przepisy w sprawie używania pojazdów samochodowych, w wyniku czego ryczałty praktycznie przynawano osobom posiadającym samochody na dojazd do pracy, bez dostatecznej analizy faktycznego wykorzystania ich do celów służbowych, określonych w przepisach "o uposażeniu pracowników służby zdrowia".

**Wreszcie po szóste** - z opóźnieniem regulowano w 1992 roku zobowiązania na rzecz radomskiego oddziału ZUS-u, powodując powstanie zobowiązań w kwocie 729.402.400 złotych, które dodatkowo poza planem obciążą w 1993 roku wydatki szpitala, i które to wydatki mają charakter strat nadzwyczajnych.

Nieprawidłowości potwierdziły się

Nieprawidłowości powyższe zostały stwierdzone przez Komisję Zakładową NSZZ "Solidarność" i znalazły potwierdzenie w protokole pokontrolnym Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, z dnia 13 sierpnia 1993r., podpisanym przez z-cę dyrektora Wydz. Finansowego UW - p.mgr Barbarę Odzimekowską, dyrektora Wydz. Finansowego UW - p. mgr Edwarda Stańczyka oraz dyrektora UW - p.mgr inż. - Tadeusza Wydrę. Również potwierdzenie pewnych nieprawidłowości znalazło miejsce w protokole Państwowej Inspekcji Pracy, których nie będziemy tutaj szczegółowo omawiać. Dokumenty w tej sprawie znajdują się w aktach KZ "S".

Przewrotne myślenie

Taką działalność związkową, którą pod względem

listy i mogą być podstawą do wystąpienia do Urzędu Monopolowego.

Zwracamy się do Was jako wyborcy - podejmując decyzję kierując się w pierwszej kolejności dobrem obywateli naszego miasta, którzy w większości żyją na pograniczu nędzy.

Biorąc pod uwagę dobro obywateli i zakładów pracy naszego miasta, Komisja Zakładowa NSZZ "S" przy WPPMs w Radomiu, wnosi o odrzucenie tak drastycznych podwyżek cen zimnej wody.

Jednakże zdając sobie sprawę, że nie da się uniknąć podwyższenia opłat za pobór wody, naszą propozycją jest, aby nie były one wyższe niż 15%.

## \*ZBROJENIÓWKA

**ZBIGNIEW DZIUBASIK** - szef "Solidarności" w pionkowskim "Pronicie", a także wiceprzewodniczący Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ "S", przyrównuje zakłady zbrojeniowe w obecnej sytuacji do organizmów podłączonych do kroplówki, które ledwo "zipią", a umrzeć im się nie daje. Według niego zakłady w dalszym ciągu pozostawione są samym sobie, nie ma decyzji rozwiązujących problemy "zbrojeniówki" w sposób unormowany, uporządkowany. Zakłady wzajemnie wrywają sobie pieniądze, na zasadzie - zwycięża ten zakład, który ma "silniejszego" protektora.

Realia zakładów przemysłu zbrojeniowego na przełomie 1993/94 roku wyglądają następująco: wartość zamówień rządowych jest o około 30% niższa, przy uwzględnieniu inflacji, niż w roku poprzednim. Zdolności produkcyjne zakładów nie mają pokrycia w zamówieniach. Sytuacja ta będzie musiała mieć odbicie w płacach - obawia się Zbigniew Dziubasik.

Niżej publikowane oświadczenie Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ "S" po spotkaniu z Sejmową Komisją Obrony Narodowej, uzupełnia, informując, że związkowcy czuli się zawiedzeni tylko 2-osobową reprezentacją Komisji Sejmowej, liczącej 33 postów, a także zbyt powierzchownym potraktowaniem tematu.

Zdaniem Zbigniewa Dziubasika, cieszyć się należy, iż obecni na spotkaniu przedstawiciele Federacji Przemysłu Elektromaszynowego zrzeszonej przy OPZZ "dzielnie sekundowali" Solidarności w rozmowach, co oznacza, że załogi zakładów zbrojeniowych dostrzegają wagę problemów.

Decyzje zawarte w dwu kolejnych dokumentach z 18 i 19 stycznia, publikowanych poniżej, nie są podjęte jedynie w oparciu o opinie po spotkaniu 11 stycznia w Warszawie, ale i wcześniejsze po spotkaniu w Łabędach - zaznaczył na koniec rozmowy Zbigniew Dziubasik.

A.R.

\*\*\*

## Oświadczenie

Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ "Solidarność" na spotkaniu z Sejmową Komisją Obrony Narodowej w Warszawie w dniu 11 stycznia 1994r.

Z inicjatywy SKPZ NSZZ "Solidarność" w Sejmie odbyło się spotkanie upoważnionej grupy negocjacyjnej Sekcji, pod przewodnictwem przewodniczącego Stanisława Głowackiego z Sejmową Komisją Obrony Narodowej, kierowanej przez przewodniczącego Szmajdzińskiego.

Celem spotkania była wymiana poglądów na temat sytuacji polskich zakładów przemysłu obronnego (i lotniczego) w świetle projektu budżetu państwa na 1994 rok, a w szcze-

gólności drastycznie niskich środków finansowych przewidzianych na zamówienia sprzętu, uzbrojenia i amunicji krajowym przemyśle obronnym.

Z ubolewaniem stwierdzamy, że Sejmowa Komisja Obrony Narodowej nie dysponuje wystarczającą wiedzą, a doświadczeniem, aby w kompetentny sposób przedstawić forum Sejmu realne zagrożenia stojące przed Rzeczpospolitą, wynikające z postępującego upadku polskich zakładów zbrojeniowych i powstające z tego, zubożenie armii polskiej, prowadzące w perspektywie do utraty suwerenności Państwa. Minione 5-lecie to postępująca, planowa degradacja polskiego przemysłu obronnego, wynikająca z powodów doktrynalnych.

Zapowiadany, pozytywny zwrot w polityce wobec polskiego przemysłu obronnego w świetle przygotowanych, praktycznie żadnych środków na zamówienia, okazuje się pustostanem.

SKPZ NSZZ "Solidarność" domaga się od Sejmu zwiększenia w budżecie Państwa na 1994r. funduszy przeznaczonych za zakupy sprzętu, uzbrojenia i amunicji w polskich zakładach obronnych do wysokości pozwalającej na zabezpieczenie w pełni, bieżących oraz przyszłych potrzeb armii polskiej.

Istnieje niekwestionowana konieczność dokonania zdecydowanego zwrotu w polityce gospodarczej Rządu, podjęcie szybkich decyzji, aby ratować polski przemysł obronny, ponieważ za rok, dwa o polskim przemyśle obronnym będzie można mówić w czasie przeszłym, a odpowiedzialnością za bezbroną Rzeczpospolitą w obliczu narastających zagrożeń bezpieczeństwa Polski, zarówno ze wschodu, jak i zachodu, spadnie na Rząd, Parlament, jak i Prezydenta RP.

\*\*\*

## Uchwała nr 2/94 SKPZ NSZZ "S" z dnia 18.01.1994r.

Wobec planowanego zmniejszenia realnych środków na zamówienia wojskowe w polskich zakładach zbrojeniowych zawartego w projekcie budżetu na 1994 rok, co oznacza definitywny upadek krajowego przemysłu obronnego oraz niepodjęcia rozmów przez Rząd RP, SKPZ NSZZ "Solidarność" postanawia:

1. Ogłosić gotowość strajkową we wszystkich zakładach zbrojeniowych od dnia 24.01.1994r.
  2. Przeprowadzić referendum wśród załóg zakładów zbrojeniowych w sprawie strajku generalnego, w terminie dnia 28.01.1994r.
  3. W przypadku pozytywnego wyniku referendum, przeprowadzić w dniu 3.02.1994r. 8-godzinny strajk we wszystkich zakładach zbrojeniowych.
- Ponadto żądamy:
1. Skompensowania skutków podwyżek cen.
  2. Przyjęcia statusu zakładów zbrojeniowych, zawierającego pakiet gwarancji pracowniczych.
  3. Zapewnienia zasiłków przedemerytalnych.
  4. Zapewnienia środków na restrukturyzację zakładów.
  5. Zwrot należności RO za lata 1990-1993, przy uwzględnieniu rzeczywistych kosztów.
  6. Zapewnienie środków na utrzymanie bezpiecznej pracy.
  7. Poszanowania praw związkowych.
  8. Ograniczenia kontyngentu bezłowego wyłącznie do robót nie produkowanych w polskim przemyśle zbrojeniowym.

"czystości" można porównać do wody destylowanej, pan dr Matuszewski, w swoim wystąpieniu, nazwał kampanią wymierzoną przeciwko pewnym ludziom, przeciwko pewnemu pojmowaniu zarządzania szpitalem, wymierzona przeciwko dyrektorowi Synosiowi, a kierowanie nią przypisał związkowi Solidarność i osobiście jej przewodniczącemu dr Janowi Sekule. Mało tego, powiedział dalej, że wyrok został wydany. Trzeba go tylko wykonać. - Informowanie o nieprawidłowościach kompetentnych władz, celem położenia kresu bezkarnemu ich mnożeniu się, nazywa donosami. Przewodniczącemu Janowi Sekule stawia pytanie: skąd w nim tyle nienawiści i zaciętrzewienia. Apeluje do koleżanek i kolegów o przerwanie pasma nienawiści, o wyrwanie żądła z jadem, o odcięcie się od tych, którzy sączą tę nienawiść. Wzywa, aby być chrześcijanami. Można by nawet, w pewnym sensie, usprawiedliwić demagogiczną treść wystąpienia p. Matuszewskiego, który bez wątpienia dał się ponieść emocjom - a czego nie ukrywa na początku swojego wystąpienia i mówi o tym wprost - gdyby nie to, że wszystko to co powiedział, miało związek z informacją, że p. dr Marian Synoś utracił przytomność, że podjęto energiczne działania, aby mu pomóc, że w Bogu nadzieja, iż wyjdzie z tego, że wróci, że będzie - jak to określił - razem z nami. I aby wszyscy połączyli się w tej nadziei. Na zakończenie swojego wystąpienia p.dr Matuszewski powiedział: "Przeście Państwo być bierni. Jeżeli biernie będziecie się dalej zachowywali, jeżeli będziecie pozwalać na takie nieokreślone ataki, na kierowanie się nienawiścią, obawiam się, że będę miał prawo powiedzieć, że stajecie się współwinnymi".

Jedno optymistyczne: Marian Synoś odzyskał przytomność. Mam nadzieję, że przynajmniej nikomu nie będzie można zarzucić "najcięższego zarzutu - zarzutu morderstwa".

W tym miejscu kończy się demagogia, a zaczyna horror. Szanowny panie doktorze Matuszewski! Zrozumieliśmy intencje pana wystąpienia, gdyż są one bardzo klarowne i czytelne. Cieszymy się (i to bez cienia ironii), że dr Synoś odzyskał przytomność. Życzymy mu dużo zdrowia. Martwimy się natomiast tym, że gdyby tak się stało, gdyby zastąpienie p. Synosia miało poważne następstwa, nie ukrywamy, że chodzi o zgon - tak rozumiemy p. wystąpienie - to w pana mniemaniu mordercą byłby pan Jan Sekuła, przy współuczestnictwie organizacji związkowej o nazwie "Solidarność".

## Falszywy wyrok

I kto tu na kogo wydał wyrok? - Na to pytanie niech już Pan sam sobie odpowie. My natomiast pytamy Pana jakie miał pan prawo, choćby moralne, krzywdzić w ten sposób, jak to uczynił, niewinnych ludzi. Czy nie ma Pan wyrzutów sumienia? - Pozostaje nam tylko życzyć Panu, aby je Pan miał. Życzenia te kierujemy w interesie Pana, gdyż uważamy, że właśnie one mogłyby w jakiś sposób pozwolić Pana zrehabilitować. Panie Doktorze, czy nie uważa Pan, iż wykorzystanie cudzego nieszczęścia, jako okazji do zaatakowania ludzi nie mających z tym nieszczęściem nic wspólnego, jest delikatnie mówiąc niemoralne? - Odpowiedź może być tylko jedna - tak, jest to niemoralne. Jeśli ocenia Pan to inaczej, to tylko możemy wyrazić ubolewanie.

Nasuwa się następne pytanie: Komu tak naprawdę należałoby wyrwać żądło z jadem, o co Pan apeluje w swoim wystąpieniu? - Na pewno nie tym ludziom, których Pan oskarża - co do tego nie mamy żadnych wątpliwości. Wzywa

Pan, aby być chrześcijanami. Jeżeli wartości chrześcijańskie dostrzeże Pan w tym co uczynił, to broń nas Panie Boże przed takimi chrześcijanami.

## Na szczęście nie wszyscy są tacy sami

Jak nas poinformował p. Jan Sekuła, rezygnuje on z dochodzenia na drodze postępowania sądowego jego dóbr osobistych. A wie Pan, p. doktorze Matuszewski dlaczego? - Odpowiadam panu, dlatego, że w jego naturze nie leży odpowiadanie niegodziwością na niegodziwość. Oświadczył również, że wybacza panu wszystko, a to dlatego, że w ten sposób rozumie wartości chrześcijańskie. Z jednego wszakże nie jest w stanie zrezygnować, a mianowicie, z takiej działalności związkowej, którą rozumie jako reprezentowanie interesów członków Związku, i nie tylko członków, bez względu na to, jakiej ocenie działalność ta będzie poddana ze strony pana.

Reasumując, treść wystąpienia Pana, adresowanego do personelu szpitala za pośrednictwem radiowęzła, rozumiemy jako działanie typowo KONIUNKTURALNE.

Całą tę sprawę można by puścić w niepamięć, gdyby za pośrednictwem tego samego radiowęzła, z ust pana padło słowo, tak rzadko dziś używane, PRZEPRASZAM. Ale do tego potrzebna jest szczypta samokrytyki, a odwagi nieco więcej. - Czy pana stać na to? - Tego już nie wiemy.

## Życzenia...opamiętania

Kończąc życzymy panu wszystkiego co najlepsze. A nade wszystko - opamiętania!

## \*krótko\*krótko\*krótko\*

\* 18 stycznia obradowała TTK w Pionkach.

Rada Nadzorcza, składająca się z członków TTK w Pionkach udzieliła absolutorium zarządowi Fundacji "Pomocna Dłoń" za dotychczasową działalność. Zobowiązała jednocześnie zarząd do zakupienia dwóch piecyków typu "koza" dla ludzi dotkniętych wojną w dywizji Jugosławii, podtrzymała wcześniejsze wystąpienie do zarządu Miasta Pionki w sprawie rozdziału mieszkań w bloku komunalnym. Skierowała do Wojewody protest przeciw podwyżkom stawek za wodę. Oceniała sytuację w pionkowskich zakładach pracy - jest ona ogólnie mówiąc zła, co ma odzwierciedlenie w stopie bezrobocia dla tego miasta.

\* 21 stycznia Zdzisław Maszkiewicz i Waldemar Woźniak spotkali się w Przysusze z działaczami TTK w tym mieście oraz Zarządem Miasta. Tematem rozmów była adaptacja budynku pod szkołę społeczną.

\* Apeluje do członków "S" o wsparcie finansowe inicjatywy członków TTK "S" w Przysusze. /Z. Maszkiewicz/

\* 20 stycznia radni miasta Radomia przy 24 głosach za, 11 przeciw i 5 wstrzymujących, zaakceptowali podwyżki stawek za wodę i odprowadzanie ścieków. Będą one wynosić: 2.300 zł za metr sześć. wody i 2.600 zł za m.sześc. dla gospodarstw domowych, szkół, żłobków, przedszkoli i przychodni. Dla pozostałych odbiorców przyjęto stawki odpowiednio 7.000 zł i 10.000 za m.sześc. Rozpatrzenie projektu uchwały o podwyżkach cen biletów MPK odłożono do następnej sesji.

\* 21 stycznia w Bielsku Białej "Solidarność" całego kraju zebrała Jana Frączka. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli: Andrzej Belina, Zbigniew Cebula, Kazimierz Staszewski, Jan Janus.

A.R.

## Co nam rok przyniesie ten?

Na początku stycznia zwróciłam się do działaczy związkowych "Solidarności" z prośbą o podzielenie się z Czytelnikami Biuletynu refleksjami na temat działań Związku w minionym roku, a także przemyśleniami co do jego przyszłości. Poprzednim numerze publikowaliśmy trzy wypowiedzi, w bieżącym kolejne dwie. Kończy się styczeń, a zarazem mija okoliczności właściwy dla refleksji nad wydarzeniami starego roku. Wiele problemów pozostaje jednak aktualnych, pojawiają się też nowe. Dzieją się rzeczy dobre i złe. O wielu na pewno chcielibyśmy porozmawiać. Redakcja zaprasza członków Solidarności do dzielenia się poglądami, przemyśleniami, radami, a nawet krytyką w ramach rubryki przeznaczonej dla wolnych wypowiedzi.

**Jerzy Bochnia**

członek Zarządu Regionu

Koniec starego i początek nowego roku, to czas różnego rodzaju podsumowania i prognozy - również na płaszczyźnie związkowej. Do niewątpliwie ważnych wydarzeń roku 1993 zaliczyć trzeba wniosek klubu parlamentarnego "Solidarność" o votum nieufności dla rządu Hanny Suchockiej i wybory parlamentarne. Przegrana naszego związku w wyborach jest wynikiem między innymi zbytnej pewności siebie niektórych działaczy, pychy i zarozumiałości, a także brakiem wyobraźni politycznej i nieumiejętności tworzenia mądrych sojuszy wyborczych. Również w naszym województwie popełniliśmy błąd. Nie potrafiłmy czynnie poprzeć w kampanii wyborczej Niezależnego Komitetu Wyborczego Jana Rejczaka mimo tego, że nie było to sprzeczne z uchwałą Komisji Krajowej w sprawie wyborów. Nadmienić tu należy, że Jan Rejczak zabiegał o takie poparcie i na konwencji wyborczej w "Radoskórce" przedstawił program zbieżny z programem NSZZ "Solidarność". Kosztowało to nas utratę mandatów w Senacie na rzecz bloku lewicowego.

Jeżeli chodzi o prognozy na 1994 rok, to należy postawić pytanie: jaka jest kondycja naszego Związku? - Odpowiedź ciśnie się sama. Jest pod każdym względem słaba. Nie pomogą tu żadni cudowni eksperci, żadne działania kapitałowo-finance, żadne działania techniczno-organizacyjne, aczkolwiek są one pożyteczne i potrzebne. Konieczny jest zasadniczy zwrot. Jeżeli NSZZ "Solidarność" nie opowie się w sposób jednoznaczny i czynny po stronie nauki Ojca Świętego i nie będzie tej nauki, przynajmniej, próbować urzeczywistnić w swoich programach i stylu działania, to utraci kolejną liczbę członków i stanie się "jakąś tam podrzędną organizacją, a społeczeństwo zacznie organizować się na innych płaszczyznach - są już tego przykłady. Jest jeszcze szansa, aby tego dokonać, zważywszy, że rok 1994 ogłoszony został rokiem rodziny. Na tym polu jest jeszcze wiele do zrobienia.

Jeżeli zaś chodzi o "rządy lewicy" - to nie wierzę, aby osiągnięty jakiś sukces. Lewicowe myślenie, jak uczy nas historia, zawsze prowadziło do rewolucji, chaosu i zamętu. Chyba, że ... mielibyśmy jakiś nadzwyczajny cud przemiany ludzkich serc, a to oznaczałoby rozpad rządzącej koalicji lub - w wariacie optymistycznym - lewica przestałaby być lewicą.

**Andrzej Grzeszczyk**

przewodniczący KZ "S" w TEFIE

Owoce schyłku systemu totalitarnego - rządu Rakowskiego jest Spółka z o.o. TEFA.

1 września 1989r. - jest datą zatrudnienia obecnej załogi, liczącej około 400 osób.

Spółka nasza jest ciągle polem doświadczalnym restrukturyzacji gospodarki narodowej, jest materiałem do edukacji ludzi pracy. Zdajemy egzamin z wartości osobistych, za-

wodowych, politycznych.

Egzamin ten, w latach 1991-92, w sposób szczególny odbył członek Zarządu Spółki - mgr inż. Kazimierz Kucharski, był członek Związku. Swoimi decyzjami doprowadził do przedłużenia półwiecznego totalitaryzmu. Perfidne, oszukane postępowanie spowodowało w zakładzie negatywny stosunek do przekształceń własnościowych i zasadnych organizacyjnych zmian. Odwołaniu tego Zarządu Spółki na przełomie 1992/93 roku towarzyszyło uczucie ulgi, ale jednocześnie uczucie zawodu, że zawiedli ci, z którymi "Solidarność" wzięła nadzieję.

Z powołania, prezesurę Spółki przejął inż. Andrzej Gwacki, a członkiem Zarządu został mgr Adam Komorowski. Panowie Ci bardzo umiejętnie, dokładnie i zasadnie rozpoczęli organizować Spółkę i robią to po dzień dzisiejszy.

Wielu może to zdziwić, a i rzadko to się dziś zdarza, nowemu Zarządowi Spółki TEFA należą się słowa podziękowania za współpracę ze Związkiem w 1993 roku. Ich odwaga i konsekwencja w podejmowaniu decyzji, przy jednoczesnej szerokiej wymianie poglądów ze Związkiem, w moim zdaniem, przyspiesza cel zasadnych przemian i przyczynia się do dobrego przygotowania załogi do konkurencyjnego rynku.

W dobie działania twardych wymogów rynku, za osiągnięcia Komisji Zakładowej NSZZ "S" w 1993r. uważam wiosełą nagrodę specjalną dla załogi TEFA, zabezpieczenie podstawy wynagrodzenia przez wprowadzenie premii "A" - podstawy osobistego wynagrodzenia, zwrot zabranej pretekstu za miesiące: luty, marzec, a przede wszystkim podpisaniem porozumienia między przedstawicielami załogi a kierownictwem p.p.Techmatrans i TEFA, w sprawie prywatyzacji.

Niedosytem jest słabe zaangażowanie zakładowej organizacji NSZZ "S" we właściwy i zrozumiały, a także szczegółowy przekaz informacji o ważnych dla pracowników sprawach, pomimo zwoływania przeze mnie częstych posiedzeń KZ i przedstawiania tematów, z prośbą o przekazanie odczytaniu, w którym pracują.

Ludzie, bezpośredniej produkcji i członkowie Związku mało aktywni w niwelowaniu skutków półwiecznego "prania mózgu", szczególnie z właściwej motywacji do uczucia pracy i za nią zasadnej płacy.

Związkowcy podchwytyją "teksty" organizatorów, w tym samym stylu, stanowisk wykonawczych, nie wiedząc, że robią krzywdę tym zachowaniem sobie.

Moim podstawowym problemem jest przekonanie członków Związku, aby szczególnie dbali, pielęgnowali, zwiększali osobistą wartość zawodową i tego wymagali od otoczenia i przełożonych. W tej dziedzinie działalności związkowej mamy kłopoty moralnego roku.

Do porażek roku zaliczam niewęską polskiej prawicy parlamentu. Jestem też zdania, że NSZZ "Solidarność" powinna brać udział w wyborach i pozostawić tu pole partii politycznych, których celem jest m.in. zdobycie władzy. Z doświadczeń ostatnich lat widać, że inna

jest rola związku zawodowego. - Koledzy związkowcy w wyborach samorządowych weźcie przykład z zachowywania się zachodniemieckich związkowców.

Koledzy i Koleżanki NSZZ "S" określcie się, czy jesteście za przekształceniem kraju, czy za reformowaniem. Zaprzestańcie kreciej roboty prawnicowemu elektoratowi narodu polskiego.

Zdziczała, gnijąca jabłoni w sadzie owocowym należy wykarzczać, a nie reformować.

Kończąc, życzę w Nowym 1994 roku nie ustającego zdrowia i demokratycznej odpowiedzialności za czyny i wypowiedane słowa, życzę duchowej siły i odwagi na drodze trudnych przekształceń.

W odpowiedzi na artykuł red. Smyka w "Echu Dnia"

### Poniższy tekst sekretarz ZR - Zbigniew Cebula przesłał do Redakcji "Echa Dnia" z prośbą o opublikowanie.

Nie mogę pozostać obojętny wobec artykułu "Nowy stółek wojewody", publikowanego w "Echu Dnia" w dniu 20 stycznia br., artykułu autorstwa p.Edwarda Smyka. A z jakich powodów wyjaśniam poniżej.

Skupię się na końcowym fragmencie artykułu zawartym pod nagłówkiem "Branżowcy argumentują".

Czytelnikowi, nie znającemu zasad i praw, w oparciu o które działa NSZZ "Solidarność", fragment ten sugeruje, że jako sekretarz Zarządu Regionu NSZZ "S" Ziemia Radomska krytykuje Wojewodę Radomskiego za niewywiązywanie się z ustaleń między ZR a UW, krytykuje Komisję Zakładową "S" przy RZPS "Radoskór" za nieinformowanie na bieżąco o prowadzonych rozmowach.

Tak przygotowany czytelnik, odbierze ostatnie zdania artykułu, cytując: "W razie rzeczywistego zaistnienia konfliktu, ZR zbada gruntownie sprawę. Jeśli "S" zakładowa nie potrafi na poparcie swoich działań przytoczyć odpowiednio mocnych argumentów - Zarząd odmówi jej poparcia" - jako wypowiedzianą przeze mnie myśl i przestrożę dla członków "S".

Informuję, że rozmowa z red. E.Smykiem, która miała miejsce w dniu 19 stycznia w Zarządzie Regionu była rozmową luźną - to po pierwsze. Nie wynikało z niej, że treść rozmowy będzie publikowana - to po drugie. Jeśli już p.red. Smyk tę rozmowę wykorzystał w publikacji, to mógł ją przekazać rzetelnie.

Wyjaśniam:

- Wojewoda Radomski Janusz Szlanta, w pierwszych dniach swojego urzędowania, poinformował, że kontakty z "S" będą odbywać się na szczeblu Zarządu Regionu, a nie z poszczególnymi Komisjami Zakładowymi, co ZR przyjął za naturalne. Mimo tego rozmowy Wojewody z Komisjami Zakładowymi "S" mają miejsce, co wymusza życie. Moja wypowiedź potwierdziła zatem fakty.

- Niemożliwe jest, aby Zarząd Regionu posiadał najaktualniejsze informacje o rozmowach prowadzonych przez Komisję Zakładową, jeśli nie uczestniczy w nich członek Zarządu Regionu co powinno być zrozumiałe. Zwykle informacje te docierają z opóźnieniem. - Taka też była moja odpowiedź na pytanie red. Smyka, jakie są wyniki rozmów pomiędzy Wojewodą Szlantą, a Przewodniczącym Komadowskim.

- Natomiast ostatnie zdanie jest już czystym wymysłem red. Smyka. Na uporczywe pytanie: co będzie, kiedy Wojewoda powoła na zarządcę komisarycznego "Radoskóru" osobę nie akceptowaną przez załogę, odpowiedziałem, że w interesie wszystkich leży, aby zarządcą został człowiek związany z branżą skórzaną. Takie też jest stanowisko KZ "S" Radoskóru.

Przytoczone wcześniej zdania, kończące artykuł, nie są moimi wnioskami, co mogłoby być tak odczytane, a to chociażby dlatego, że jako sekretarz nie mam prawa wypowiadać się w imieniu 21-osobowego Zarządu, bez uprzednio podjętej przez to gremium decyzji. Do takiego wniosku nie miał również prawa Autor artykułu.

Na marginesie dodam, że nie po raz pierwszy red. Edward Smyk w artykułach, polemikach zbyt puszczą wodze fantazji, szczególnie odnosząc się do wypowiedzi związkowców "S" (np. "Rozmowa kontrolowana" - Tygodnik Solidarność z 14.01.94).

Zgodnie z prawem prasowym, proszę o opublikowanie mojego wyjaśnienia.

Z poważaniem  
Zbigniew Cebula - sekretarz ZR

### Stopa bezrobocia w poszczególnych gminach województwa radomskiego

**RUP Radom - śr. 25,53%**

Gózd - 33,02%  
Radom - 28,80%  
Jedlnia Letn. - 22,06%  
Kowala - 19,98%  
Wierzbica - 19,65%  
Wolanów - 19,07%  
Jedlińsk - 18,23%  
Zakrzew - 17,77%  
Skaryszew - 16,79%  
Jastrzębia - 15,61%  
Przytyk - 13,41%

**RUP Pionki - śr. 25,12%**

Pionki miasto - 28,16%  
Pionki gmina - 20,11%

**RUP Szydłowiec - śr. 23,18%**

Szydłowiec - 25,14%  
Orońsko - 23,18%  
Jastrząb - 21,70%  
Mirów - 20,70%  
Chlewiska - 20,56%

**RUP Przysucha - śr. 20,66%**

Gowarczów - 25,56%  
Drzewica - 23,85%  
Gielniów - 21,88%  
Borkowice - 21,47%  
Rusinów - 21,36%  
Przysucha - 20,80%  
Wieniawa - 19,97%  
Odrzywół - 18,37%  
Potworów - 15,60%  
Klów - 12,85%



## OBSERWATOR

Telekomunikacja pod lupą Urzędu Antymonopolowego

Od 1 lutego mają zdrożeć o 30 % telefoniczne rozmowy zagraniczne, a rozmowy krajowe o ok. 10 %. Od kwietnia abonament za telefon wzrosłby z 90 tys zł. do 100 tys zł. Od lutego za 1 impuls płać będziemy 900 zł + 7% VAT. Zeton kosztować będzie 1000 zł.

Trwają negocjacje pomiędzy Dyrekcją Telekomunikacji a Urzędem Antymonopolowym. Ich wynik przesądzi o wielkości wprowadzanych podwyżek.

## Raporty GUS

Przeciętne wynagrodzenie w 6 podstawowych działach gospodarki narodowej łącznie z podatkiem dochodowym od osób fizycznych (bez wypłat z zysku) wyniosło w grudniu 1993 r. 5 342 750 zł.

Przeciętne wynagrodzenie w 5 podstawowych działach gospodarki narodowej łącznie z podatkiem dochodowym od osób fizycznych (bez wypłat z zysku) w grudniu 93 r. wyniosło 5 351 503 zł.

Ceny towarów nieżywnościowych trwałego użytku w IV kwartale 1993 r. w stosunku do III kwartału 93 r. wzrosły o 6,2 %.



RUP Koźienice - śr. 17,89%  
Koźienice - 22,67%

Garbatka - 21,34%  
Gniewoszów - 14,74%  
Głowaczów - 13,46%  
Sieciechów - 13,16%  
Magnuszew - 11,42%

RUP Iłża - śr. 17,53%  
Iłża - 19,43%  
Rzeczniów - 12,64%

RUP Zwolen - śr. 15,95%  
Zwolen - 19,21%  
Przytyk - 13,95%  
Tczów - 13,88%  
Policzna - 13,18%

RUP Białobrzegi - śr. 13,22%  
Białobrzegi - 22,47%  
Wyśmierzyce - 11,51%  
Stromiec - 9,54%  
Radzanów - 7,55%  
Stara Bł. - 7,42%

RUP Lipsko - śr. 13,02%  
Lipsko - 16,63%  
Ciepielów - 14,64%  
Chotcza - 10,83%  
Sienno - 10,58%  
Solec - 9,66%

RUP Grójec - śr. 9,24%  
Grójec - 13,72%

Mogielnica, Jasieniec, Bełsk, Błędnów, Chynów, Goszczyn, Nowe Miasto, Pniewy, Promna, Warka - stopa bezrobocia zawiera się między 7,34 a 9,82%.

/na podstawie meldunku Woj. Urzędu Pracy w Radomiu z dnia 30.12.1993r./

## Porady prawne

- Zostałam zwolniona z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Pracodawca nie chce mi jednak stwierdzić tego faktu w świadectwie pracy. Czy postępuje słusznie?

- Zgodnie z par. 7c rozporządzenia R. Ministrów z 30.11.1974r. z późniejszymi zmianami) zakład, w razie rozwiązania stosunku pracy z pracownikami, jest zobowiązany zamieścić w świadectwie pracy informację przyczynie takiego rozwiązania umowy o pracę.

Ponieważ została pani zwolniona z zakładu pracy z powodu likwidacji stanowiska pracy, więc z przyczyn leżących po stronie zakładu informacja ta powinna być obowiązkiem zawarta w wydanym pani świadectwie pracy.

W przypadku wydania świadectwa pracy niewłaściwej treści, pracownik może w ciągu siedmiu dni od otrzymania tego świadectwa wystąpić z wnioskiem do kierownika zakładu o jego sprostowanie, jeżeli nie będzie spełnione takie żądanie, do Sądu Pracy. O prawie tego pracownik powinien być poinformowany wydanym mu świadectwie pracy.

- W prywatnym zakładzie pracy moja żona pracowała dwa lata i 6 miesięcy. Pracodawca zwolnił ją z pracy, do dzisiaj nie wydał jej świadectwa pracy. W tej sytuacji nie może podjąć nowego zatrudnienia, czy też zarejestrować się w Urzędzie Pracy jako bezrobotna. W związku z tym mam pytanie: w jakim realnie terminie pracodawca powinien wydać żonie świadectwo pracy?

W razie rozwiązania bądź wygaśnięcia stosunku pracy, pracodawca zgodnie z art. 1 par. 1 k.p. jest zobowiązany niezwłocznie wydać świadectwo pracy. Oznacza to w zasadzie, że świadectwo pracy powinno się otrzymać w dniu ustalenia stosunku pracy. Niewydanie świadectwa stanowi naruszenie przeciwprawnym pracowniczym. O takich faktach należy powiadomić Państwową Inspekcję Pracy. Niezależnie od tego, pracownik, któremu wydano niezwłocznie świadectwa pracy i mimo wskutek tego nie mógł podjąć nowej pracy, może wystąpić przeciwko swojemu byłemu pracodawcy do Sądu Pracy z roszczeniami o zasądzenie odszkodowania.

/Regionalny Informator Związków Zawodowych "Solidarność" Ziemi Łódzkiej z 1 lipca 93 roku/



Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska  
BGŻ O/W Radom Nr. 867010 - 11093 - 271 - 1

BIULETYN INFORMACYJNY  
NSZZ "SOLIDARNOSC"  
ZIEMIA RADOMSKA  
26-600 Radom  
ul. Traugutta 30  
tel. 251 - 61, fax 238 - 04  
Redakcja: ANNA RAJCHERT  
tel. 236 - 43  
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji  
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL - CIO

egzemplarz bezpłatny